

POSTANOWIENIE

Dnia 20 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj

w sprawie **M.H.**,

skazanego z art. 158 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 20 kwietnia 2017r.,

zażalenia skazanego

na postanowienie Sądu Okręgowego w Z. z dnia 12 stycznia 2017r., odmawiające przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 21 listopada 2016r., sygn. akt VII Ka .../16,

p o s t a n o w i ł :

uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Odmawiając przywrócenia M. H. terminu zawitego do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku, Sąd Okręgowy stwierdził, iż skazany nie podniósł takich okoliczności, które mogłyby zostać uznane za niezależne od strony przeszkody w rozumieniu art. 126 § 1 k.p.k. Zwrócił uwagę, że w realiach niniejszej sprawy brak było po stronie Sądu obowiązku doręczania skazanemu odpisu wyroku. Na tej rozprawie był obecny jego obrońca, który znał termin ogłoszenia wyroku (k. 270v). Nie było zatem przeszkód w zapoznaniu się z treścią wyroku i ewentualnym złożeniu w imieniu mandanta wniosku o uzasadnienie tego orzeczenia. Zaniechanie takiej aktywności procesowej po stronie obrońcy, jeśli nastąpiło nawet wbrew intencji skazanego, nie stanowiło *in concreto* podstawy do przywrócenia terminu.

Skazany bowiem, jak sam podniósł we wniosku o przywrócenie terminu (k. 298), po rozprawie został poinformowany o treści zapadłego na niej wyroku, zatem mógł domagać się sporządzenia i doręczenia uzasadnienia osobiście, gdyż Kodeks postępowania karnego nie przewiduje w tym zakresie przymusu adwokackiego. Brak porozumienia z obrońcą w kwestii dalszych działań procesowych po wydaniu wyroku także podstawą do przywrócenia terminu być nie mógł.

Stanowisko takie zakwestionował skazany, twierdząc w zażaleniu, że wina leży wyłącznie po stronie obrońcy, który nie wywiązał się ze swoich obowiązków procesowych: „zaniechał - bez zgody skazanego klienta – złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku”. Wskazał, że obdarzył obrońcę pełnym zaufaniem i był przekonany, że ten będzie działał na jego korzyść, a zatem „miał prawo oczekiwać, że obrońca zachowa się profesjonalnie iłoży taki wniosek, który leży w interesie klienta”. Takim zaniechaniem w istocie działał na jego szkodę, w związku z czym konsekwencji procesowych tego faktu skazany nie powinien obecnie ponosić. Podniósł również, iż nie znał terminu rozprawy apelacyjnej ani nie wiedział, co się działo w sprawie aż do dnia 19 grudnia 2016r., w której to dacie powziął informację o treści wyroku. Wówczas termin do złożenia wniosku o uzasadnienie już upłynął, a skazany żywił przekonanie, że taki wniosek złożył jego obrońca. Zakwestionował ustalenie Sądu, zgodnie z którym został poinformowany o wyroku w terminie pozwalającym na złożenie wniosku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie zasługiwało na uwzględnienie.

Jak wynika zarówno z wniosku o przywrócenie terminu, jak i ze środka odwoławczego, skazany podstawy do przywrócenia terminu zawitego upatrywał w fakcie niedochowania wymaganej staranności przez jego obrońcę. Twierdził, że skoro był reprezentowany w postępowaniu odwoławczym przez podmiot profesjonalny, to miał prawo do przekonania, że reprezentujący go przedstawiciel procesowy będzie działał na jego korzyść, a takim było też złożenie wniosku o uzasadnienie, czego jego obrońca nie dokonał.

Sąd Okręgowy uznał natomiast, że powyższa postawa nie mogła mieć wpływu na przyjęcie, iż wystąpiła okoliczność, której mowa w art. 126 k.p.k., bowiem skazany sam mógł również taki wniosek złożyć. Sąd wprost stwierdził, że

„okoliczność, iż obrońca złożenia takiego wniosku zaniechał, i to bez zgody skazanego, w przekonaniu Sądu nie oznacza, że należy skazanemu przywrócić termin (...) gdyż nie było w realiach tej sprawy jakichkolwiek powodów, które nie pozwalały by skazanemu uczynić tego osobiście”. Dalej jednak Sąd stwierdził, że „ewentualne niezrozumienie się z obrońcą nie ma w tym momencie znaczenia, tym bardziej, że te twierdzenia skazanego pozostają całkowicie gołosłowne i nie zostały w żaden sposób udokumentowane”.

Trudno nie dostrzec sprzeczności tych dwóch stwierdzeń. Jeśliby bowiem skazany uzgodnił z obrońcą podjęcie czynności inicjujących wniesienie kasacji, to przecież pozostawałby w usprawiedliwionym przekonaniu, że obrońcałoży stosowny wniosek, a jego procesowe działanie byłoby zbędne. W takiej sytuacji kwestia ustalenia kiedy skazany dowiedział się o treści wyroku Sądu odwoławczego nie miałyby znaczenia, gdyż nawet posiadając taką wiedzę przed upływem terminu zawitego, nie miałby racjonalnych przesłanek do podejmowania działania osobistego. Wówczas stanowisko Sądu Okręgowego, że nie może być powodem przywrócenia terminu niezłożenie przez obrońcę wniosku „bez zgody skazanego”, nie zasługiwałoby na akceptację, jako że zawinione zaniechania obrońcy stanowią „przyczynę od strony niezależną”, na co wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie (np. post. SN z dnia 14 grudnia 2016 r., sygn. III KK 411/16, Lex nr 2166380).

W kolejnym jednak stwierdzeniu, o „całkowitej gołosłowności” skazanego, Sąd Okręgowy zakwestionował wiarygodność słów M.H. o uzgodnieniu z obrońcą podjęcia inicjatywy kasacyjnej. Przy takiej ocenie, rzecz jasna, żadne podstawy do uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu by nie wystąpiły.

Problem jednak w tym, że w aktach sprawy brak obecnie materiału dowodowego pozwalającego na weryfikację twierdzeń skazanego, ale przecież możliwe jest jego uzupełnienie. Niezbędnym było uzyskanie stanowiska samego obrońcy, choćby przez doręczenie mu odpisu „wniosku” M.H. (k.298) i wezwanie do złożenia stosownego oświadczenia. Brak dotychczasowej inicjatywy w tym zakresie ze strony Sądu Okręgowego nie pozwalał też na merytoryczną ocenę wiarygodności twierdzeń zawartych w zażaleniu i ostateczne rozstrzygnięcie o wystąpieniu bądź niewystąpieniu przesłanek określonych w art. 126 § 1 k.p.k.

Z tego też powodu zachodziła konieczność uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania.

kc